

W KRAJU

MILIARD ZŁ Z HUTY „KATOWICE”

Zaloga Huty „Katowice” osiągnęła w marcu br. — po raz pierwszy w swojej historii — miesięczną wartość produkcji jednego miliarda zł. Przed zalogą Huty „Katowice” stoi w tym roku zadanie wyprodukowania 4 mln ton stali, 3,2 mln ton półwyrobów hutniczych, 850 tys. ton kształtowników z walcowni finalnych oraz rozpoczęcie produkcji szyn kolejowych w budowanej obecnie walcowni dużej.

W MUZEUM LOTNICTWA

Ok. 200 tys. osób zwiedziło dotychczas jedyne w kraju Krakowskie Muzeum Lotnictwa i Astronautyki. Początek muzeum dala zorganizowana przed 10 laty wystawa pn. „50 lat polskiego lotnictwa wojakowego”. Placówka zaliczana jest dzisiaj do najlepiej wyposażonych w Europie. Gromadzi ponad 140 eksponatów. Najstarszym zabytkiem jest silnik francuskiego Antoinette z roku 1909. Krakowskie muzeum współpracuje z podobnymi placówkami w Czechosłowacji, Belgii, Francji i W. Brytanii.

1000 „MELEXÓW” DLA KRAJU

Dużym zainteresowaniem cieszą się w kraju wózki akumulatorowe „Melex”. Fabryka otrzymała 5 tys. zamówień z przedsiębiorstw i instytucji z całego kraju. Miejska WSK, pragnąc częściowo przyjąć zaspokoić potrzeby rynku wewnętrznego, postanowiła w br. przetranszować ok. 1000 sztuk tych pojazdów, nie zaniebując oczywiście produkcji eksportowej. Wózki będą mogły kupić przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje, a także osoby prywatne, dla których przeznaczono 300 tych pojazdów. Ich sprzedaż dla indywidualnych nabywców prowadzi ma rzosowski Palmozbyt. Wózki przystosowane zostaną do ruchu drogowego.



Na terenie budowanej obecnie bazy kontenerowej w Gdyni trwa palowanie dwóch ostatnich sekcji nadbrzeża Halskiego. Prace te nadzoruje inż. Tadeusz Kur z „EnergoPolu-4”, który przewiduje iż dwie brygady katezystów Józefa Bezcowskiego oraz Zbigniewa Zdrojewskiego zakończą roboty palowe do 10 bm. by mogła ruszyć jak najszybciej budowa końcowego fragmentu nadbrzeża. Na zdjęciu: brygada J. Bezcowskiego podczas zalewania cementem wbitego uprzednio pola. Fot. M. Zarzecki

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu wczorajszym z udziałem przedstawicieli CK SD, dokonało oceny realizacji rządowego programu rozwoju usług i rzemiosła na lata 1977-1980.

Biuro Polityczne stwierdziło, że na poprawę zaspokojenia potrzeb ludności na wszelkie usługi, stworzył korzystne warunki dla przyspieszenia ich rozwoju. W 1977 r. wzrosła liczba uspołecznionych zakładów usługowych i indywidualnych zakładów rzemieślniczych. Biuro Polityczne zaleciło podjęcie dalszych kroków celem poprawy jakości i terminowości świadczonej usług, rozszerzenia podaży usług deficytowych — szczególnie na

WIECZÓR WYBIEŻA

GDZAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 77 (6626) Środa, 5 kwietnia 1978 r. Cena 1 zł

W 1990 r. - 20 lekarzy na 10 tys. ludności

Rosną kadry medyczne

Rządowy program rozwoju ochrony zdrowia, realizowany od 1973 roku, przewiduje m. in., że w 1990 r. przypadają będzie w naszym kraju ok. 20 lekarzy na 10 tys. ludności, a więc o 3 lekarzy więcej, niż obecnie. Oznacza to tym samym, że w ciągu 12 lat należy wykształcić kilkudziesięciotysięczną rzeszę adeptów sztuki medycznej.

Od kilku lat, w celu realizacji tego zadania, akademie medyczne w całym kraju przyjmują zwiększoną liczbę kandydatów na przyszłych lekarzy. Na uczelniach tych kształcą się obecnie o ok. 60 proc. więcej studentów niż na przykład w 1971 roku. Na wydziałach lekarskich AM ten wzrost sięgnął prawie 100 proc. Czy zatem tak znaczny przyrost liczby studentów nie wpłynie na poziom nauczania?

Jak informują specjaliści zagadnienia w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, podjęto szereg przedsięwzięć. Najważniejszym z nich jest zwiększenie liczby nauczycieli akademickich o ok. 40 proc. Różnorodne działania organizacyjne przyczyniają się do uzupełnienia niedoboru kadry. Ważne znaczenie miało przeniesienie w wielu wypadkach zajęć ze studentami do szpi-

tań miejskich i wojewódzkich. Rozwiązanie to umożliwia nie tylko po prawę warunków studiowania, ale daje możliwość nałożenia części obowiązków dydaktycznych na doświadczony personel tych placówek służby zdrowia. Wiele ośrodków, gdzie prowadzi się zajęcia ze studentami, wyposażono w dodatkowy sprzęt dydaktyczny i naukowy. Dalsze zwiększenie rekrutacji do uczelni medycznych mogłoby odbić się negatywnie na poziomie kształcenia studentów. Stąd w br. przyjęto na nasze akademie medyczne o ok. 800 osób mniej, niż w latach ubiegłych. Przewiduje się, że w latach następnych utrzymana zostanie liczba studentów, AM, która wynosi obecnie ok. 34 tys.

SPRAWY SPRAWKI

KOSZTOWNY PALEC KONTROLERKI

Przed Sądem Rejonowym we Wrocławiu odbył się proces pewnego pasażera miejskiego autobusu, który podróżował bez biletu. W trakcie sprawy z kontrolerką MPK gapowicz tak niefortunnie popchnął kobietę, że złamał jej wskazujący palec.

Sąd skazał krewkiego pasażera na 1 rok pozbawienia wolności z zawieszaniem wykonania kary na 3 lata oraz 10 tys. zł grzywny. Lepiej było chyba zapłacić 1,5 zł za bilet...

NAJWIĘZYSZY WE WROCŁAWIU

Intensywna praca trwa przy wykańczeniu najwyższego budynku we Wrocławiu, wznieszonego przy ul. Powstańców Śląskich. W 25-kondygnacyjnym gmachu (88 metrów wysokości) mieścić się będą biura i pracownie dwóch przedsiębiorstw: „Poltegor” i „Gazoprojekt”. Przewidziano też atrakcję dla turystów

(Dokończenie na str. 2)

10-15 kwietnia - obrady PUGWASH w Polsce

Uczeni na rzecz pokoju odprężenia i rozbrojenia

W dniach 10-15 bm. w Warszawie i Zakopanem będą obradowali przedstawiciele światowego ruchu uczonych zaangażowanych w dzieło odprężenia, rozbrojenia i rozwoju współpracy międzynarodowej — PUGWASH. Po XVI konferencji PUGWASH, która odbyła się w naszym kraju w roku 1966 w Sopocie oraz sympozjach — VII w r. 1969 w Radziejowicach i XIX — w r. 1974 w Krakowie, Polska będzie gościć członków ruchu PUGWASH po raz czwarty.

Na obecne obrady złożą się: posiedzenie komitetu wykonawczego PUGWASH, które odbędzie się w dniach 10-11 bm. w Warszawie, w dniach 12-15 bm. w Zakopanem — XXIX sympozjum PUGWASH nt. „Bezpieczeństwo i współpraca w Europie — problemy i perspektywy po Belgradzie”. Przypomnijmy, że ruch PUGWASH wzięł nazwę od kanadyjskiej miejscowości, w której w roku 1957 odbyło się pierwsze spotkanie naukowców poświęcone sposobom wyeliminowania niebezpieczeństw, jakie niesie dla ludzkości rozwój broni masowej zagłady.

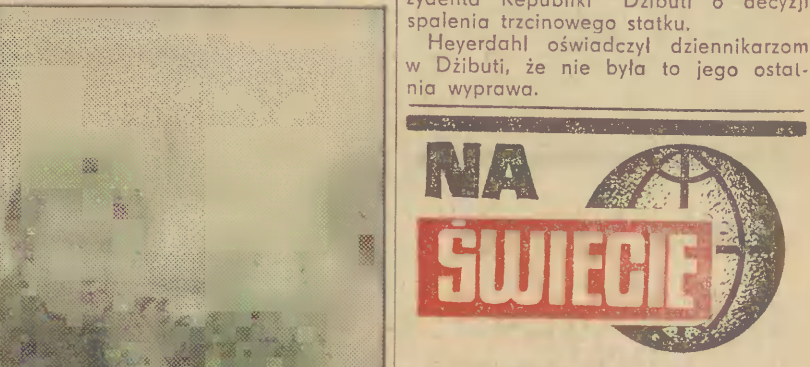
W Elektrowni Dolna Odra



W Elektrowni „Dolna Odra” trwa montaż transformatora na wyjściu VII bloku energetycznego. Transformator ten zasili bezpośrednio „szynę północną” napięciem 400 kV oraz pozwoli na zwiększenie podawanej mocy na tę linię o 200 MW. Na zdjęciu: montaż transformatora przeprowadza brygada Leszka Piotrowskiego z „Elektrobudowy”.

CAF — Undro — Telefoto

Sukces dyrygenta



4 bm. powrócił do Warszawy, po uwiecznionych sukcesami występach w W. Brytanii, Włoszech i USA znany polski dyrygent Kazimierz Kord.

Na zdjęciu: powitanie na warszawskim lotnisku Okęcie.

CAF — Kwiatkowski — Telefoto

Katastrofa „Phantoma”

Rzecznik lotnictwa wojskowego USA zakomunikował, że wczoraj w pobliżu bazy USA w Ramstein koło Trewiru w RFN rozbił się amerykański myśliwiec bombardujący typu „Phantom”. Zginęła załoga samolotu poniosła śmierć. Myśliwiec brał udział w ćwiczeniach i należał do 52 eskadry sił powietrznych USA stacjonujących w Spangdahlen w Nadrenii — Palatynacie.

(Dokończenie na str. 2)

Sposób na powódź



Po kilku dniach ulewnych deszczów podniósł się poziom wody w Sekwanie. Co sprytniejsi właściciele samochodów parkujących nad rzeką w Paryżu, podwiesili swe pojazdy na linach przyczepionych do drzew.

CAF — AP — Telefoto

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdynski Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie małe. Temperatura od 6 st. C do 3 st. C. Wiatry umiarkowane północno-wschodnie.

(Dokończenie na str. 2)

Wiosna na Podhalu



Owce skubiące trawę na pastwiskach to na Podhalu nieomylny znak wiosny. Na zdjęciu: na pastwisku w Poroninie k. Zakopanego. CAF — Momot — Telefoto

Festiwal muzyki polskiej w ZSRR Wszystko co najlepsze

40 imprez muzycznych w 15 miastach ZSRR, prezentacja najwybitniejszych kompozycji utalentowanych twórców Polski, koncerty z udziałem najlepszych polskich wykonawców, spektakle w teatrach muzycznych oraz sesja muzykologiczna, która przedstawi najciekawsze zjawiska w polskiej muzyce współczesnej — oto bogaty program „Festiwalu muzyki polskiej w ZSRR” który, odbędzie się w dniach od 12-19 kwietnia.

Jest to już trzeci z kolei festiwal muzyki polskiej w ZSRR różniący się wszakże od poprzednich znacznie rozszerzonym repertuarem i zasięgiem. Wysoka ranga tegorocznej imprezy wynika nie tylko z dobrej znajomości muzyki polskiej, która w kraju Szostakowicza jest

bardzo ceniona za oryginalność artystyczną, ale i z wieloletnich kontaktów muzycznych obu krajów, których charakter wyznaczają m. in. takie wydarzenia jak: „Festiwal muzyki polskiej w ZSRR”, festiwal le muzyki rosyjskiej i radzieckiej w Katowicach i Łądku-Zdroju.

Na tematy dnia

Poprawa w rozwoju usług

Jak wynika z analizy danych Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, jak również z informacji, napływających od korespondentów terenowych PAP, rok ubiegły, pierwszy rok realizacji „rządowego programu rozwoju usług i rzemiosła na lata 1977-80” przyniósł postęp w tej dziedzinie. Jednocześnie jednak pojawiły się zjawiska niekorzystne, których szybko likwidacja przyczyni się do powolniejszego rozwoju programu w roku bieżącym i w latach następnych.

Do najważniejszych, bezspornych osiągnięć roku ubiegłego trzeba zaliczyć przyrost liczby zakładów w gospodarce uspołecznionej o 870. Na te liczby złożył się przyrost liczby nowych zakładów o 7220 i

jednocześnie likwidacja z różnych przyczyn 6350 zakładów. Równoległe nastąpił wzrost zatrudnienia w usługach o 47 tys. osób. Znaczący wzrost zatrudnienia świadczy o przełamaniu impasu w tej dziedzinie i jednocześnie wskazuje, że rozbudowa i modernizacja uspołecznionych zakładów usługowych poszła w kierunku tworzenia zakładów dużych, o większych możliwościach działania.

W rzemiośle indywidualnym przybyło netto (tzn. po uwzględnieniu liczby zakładów likwidowanych) 9260 nowych placówek. Był to największy przyrost w okresie powojennym, świadczący o skuteczności nowej polityki państwa wobec rzemio-

Córy Koryntu i wiejskie powietrze

Strip-tease na klepisku

(Korespondencja z Hamburga)

Przedstawicielki najstarszej profesji świata i towarzyszących jej przemysłów rozrywkowych odrąbiły odwrót z wielkich miast RFN. Jeżeli tak dalej pójdzie, to znany z przewodników turystycznych portier pierwszorzędne-

go hamburskiego hotelu „Vierjahreszeiten” nie będzie mógł gościom wychodzić po kolacji na miasto, zaledwie spacerować wzdłuż zalewu Alster, a potem powrócić i spokojnego snu w wygodnych łóżkach hotelu.

(Dokończenie na str. 2)

„Tygrys” Heyerdahla podpalony

Jak podaje agencja AFP, w poniedziałek około godz. 15.15 GMT w odległości 10 km od portu Dżibuti norweski naukowiec i podróżnik T. Heyerdahl z załogą rozmyślnie podpalił trzcinowy statek „Tygrys”, aby zaprzestować przeciwko wojnie i wysłaniu broni do innych krajów.

Heyerdahl stwierdził, że w porozumieniu z załogą zdecydował się zakończyć ekspedycję w Dżibuti.

Norweski podróżnik wraz z załogą „Tygrysa” przesłali sekretarzowi ONZ Kurtowi Waldheimowi list, w którym dziękują za pozwolenie żeglownia pod banderą ONZ.

Heyerdahl poinformował również prezydenta Republiki Dżibuti o decyzji spalania trzcinowego statku.

Heyerdahl oświadczył dziennikarzom w Dżibuti, że nie była to jego ostatnia wyprawa.

NA SWIECIE

WOKÓŁ „BOMBY N”

W stolicach zachodnich narasta zamieszanie wokół kontrowersyjnej broni neutronowej. Obserwuje się tam wahania rządów w obliczu narastającego protestu zarówno partii politycznych, jak i opinii publicznej — a z drugiej strony — nacisk ze strony konserwatywnej prawicy kół wojskowych. Z Waszyngtonu napływały wczoraj sprzeczne informacje co do stanowiska prezydenta Cartera wobec kwestii przystąpienia do produkcji „bomby N”.

NA GRANIC WJETNAM — KAMBODŻA

Wietnamska agencja informacyjna (VNA) podała, że 29 marca w godzinach popołudniowych dwie kambodżańskie bojowe jednostki pływające naruszyły wody terytorialne Wietnamu. Wietnamskie siły zbrojne przeprowadziły kontratak i zmusiły jednostki kambodżańskie do ucieczki. 1 kwietnia w godzinach wieczornych trzy inne kambodżańskie jednostki pływające ponownie naruszyły wody terytorialne Wietnamu.

PROWOKACJNE MANEWRY

Rzecznik etiopskiego ministerstwa informacji oświadczył, że decyzja rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie przeprowadzenia manewrów morskich u brzegów Etiopii jest próbą zastraszenia i prowokacji. Taka demonstracja siły w tym rejonie i w obecnych warunkach nie jest przypadkiem — oświadczył rzecznik. Następuje ona w momencie, gdy Etiopia likwiduje skutki inwazji somalijskiej w Ogadenie. Jej celem jest zastraszenie Etiopii, zwiększenie napięcia w rejonie „rogu” Afryki, a tym samym sabotażowanie inicjatyw OJA i zaprzęgnięcia krajów socjalistycznych. Podjętej celom przywrócenia pokoju w tym rejonie.

BLISKI WSCHÓD

Naczelny koordynator wojsk ONZ na Bliskim Wschodzie gen. Ensis Silaasuo omawiał wczoraj w Bejrucie z przedstawicielami rządu libańskiego sprawę dystrybucji oddziałów ONZ w Libanie południowym. W tej chwili w rejonie tym przebywa już ok. 1300 żołnierzy ONZ. W najbliższym tygodniu ich liczba wzrośnie do 3 tysięcy.

Na tematy dnia

(Dokończenie ze str. 1)

ślą indywidualnego i o rosnącym zaufaniu rzemieślników do tej polityki. Na koniec ub. roku zarejestrowanych było w sumie 198 236 zakładów rzemieślniczych, zatrudniających ok. 399 tys. pracowników i ponad 55 tys. uczniów.

W rzemiośle indywidualnym zanotowano wzrost zaufania rzemieślników do polityki państwa, bowiem w chwili wejścia w życie nowych przepisów, dotyczących rent i emerytur, starsi wiekiem rzemieślnicy skorzystali z tych uprawnień. Celem zahamowania tego zjawiska obecnie starsi rzemieślnicy, którzy rezygnują z emerytury i decydują się nadal prowadzić swoje zakłady otrzymują ulgi podatkowe i płac niższe składki ubezpieczeniowe i ogólnicenne. Wydanie tych zarządzeń w sposób widoczny zahamowało proces odchodzenia starszych rzemieślników na emeryturę.

Najwyższymi chyba wyrazem wzrostu zaufania rzemieślników do polityki państwa okazał się wzrost nakładów inwestycyjnych. W ub. roku rzemieślnicy indywidualni zainwestowali 1,4 mld zł ze środków własnych na rozwój swoich warsztatów.

Pierwszy rok realizacji programu dostarczył wiele materiału informacyjnego, którego analiza powinna przyczynić się do uniknięcia pewnych nieporozumień. Przede wszystkim dał się zaobserwować nierównomierny rozwój usług i rzemiosła, jeśli chodzi o rozmieszczenie placówek w terenie. Ponad połowa, 57 proc. przyrosła nowych placówek ma miejsce w 12 województwach. 7 najlepszych pod tym względem województw reprezentuje połowę produkcji całego krajowego rzemiosła — natomiast na drugim biegunie — 9 nowych województw daje tylko 3,6 proc. tej produkcji.

W bieżącym roku i w najbliższych latach nastąpić więc musi wielki wysiłek organizacyjny ze strony tych województw, które nie nadążają w realizacji programu. Zaobserwowano także nierównomierny rozwój usług i rzemiosła na wsi i w mieście na korzyść miast i nierównomierny rozwój poszczególnych branż. Specjalną troską władz wojewódzkich powinien więc stać się rozwój usług i rzemiosła na wsi oraz tych usług, które służą zaspokojeniu potrzeb najszerszych rzesz ludności. Program zakłada na przykład, że do roku 1980 każda

gmina otrzyma pralnię, a tymczasem w ub. roku zorganizowano ich zaledwie 230.

Podobny niedorozwój usług — a jest to zagadnienie znane od lat — zanotowały we wszystkich nowych osiedlach mieszkaniowych.

Główną przeszkodą w szybszym rozwoju usług i rzemiosła jest brak odpowiednich lokali. Władze administracyjne powinny więc energicznie zająć się wykazywaniem i realizacją terenów w starych budynkach, a z drugiej strony rzemiosło musi szerzej wyjść z usługami do mieszkań klientów.

Analiza wykonania planu sprzedaży usług bytowych przez jednostki gospodarki społecznej również dostarczyła wiele materiału do wykorzystania w dalszym toku realizacji programu. Sukcesem stało się przekroczenie planu sprzedaży o 1 proc. i przekroczenie wykonania z 1976 r. o 22,9 proc. Jednak na tak wysoką dynamikę miał wpływ przede wszystkim rozwój usług motoryzacyjnych (dynamika wzrostu — 41,2 proc.) i remontowo-budowlanych (dynamika — 27,3 proc.).

Również rzemiosło indywidualne najwyższą dynamikę osiągnęło w sprzedaży usług motoryzacyjnych, równą 37 proc.

Trzeba podkreślić, że preferowane w programie branże: spożywcza, odzieżowa, drewna i materiałów budowlanych osiągnęły stosunkowo wysoką dynamikę. Produkcja pieczywa wzrosła o 27 tys. ton. W ub. roku przybyło netto 61 piekarni i 132 wydawnictw napojów bezalkoholowych. Jest to zjawisko tym korzystniejsze, że pojawiło się po okresie kilkuletniego spadku ilości tego typu zakładów.

pozytywny — choć nierównomierny — rozwój usług i rzemiosła o obrazowość sytuacji w dziedzinie jakości i terminowości usług, jak też występujące tu i ówdzie nierzetelne stosowanie cen. W dalszym ciągu ma również miejsce zjawisko z lat ubiegłych — zbyt wysokiego angażowania się placówek usługowych na rzecz instytucji i przedsiębiorstw.

W sumie mamy jednak do czynienia z wyraznym postępem. Chodzi teraz o to, aby postęp ten utrzymać. Wymaga to stałej pracy i uwagi przede wszystkim ze strony władz wojewódzkich, instytucji partyjnych różnego szczebla, a także terenowych ogniw SD.

HENRYK BORUCIŃSKI

Polsko-jugosłowiański serwis morski

Niewielki statek PLO „Skraz” ostatnio przebudowany na kontenerowiec, dostarczył z Kopenhagi do Szczecina 16 kontenerów 20-stopowych przeznaczonych do dostarczenia aż do Adenu. W ten sposób został zainicjowany serwis tzw. land-bridge stanowiący wspólne przedsięwzięcie „Hartwig” w Szczecinie, Zakładu Linii Europejskich i Żegluga Promowej PLO, Jugosłowiańskiej firmy spedycyjnej „Transped” oraz armatorów jugosłowiańskich „Losinjka Plovidba” i „Jadroplav”.

Pojemniki dostarczane statkami PLO ze Skandynawii do Szczecina będą ładem transportowane do portu jugosłowiańskiego w Koper. Następnie kontenery z Koper przejeżdżają statkami RO-RO lub semojotnikami wspomnianych dwóch armatorów jugosłowiańskich i będą je dostarczać do adresatów.

Godną podkreślenia w tym serwisie „land-bridge” jest szybkość dostawy ładunków od nadawców do portów docelowych. Np. transport kontenerów do portów Afryki północnej trwać będzie 15-18 dni, a więc trzykrotnie szybciej niż określną drogą morską wokół Europy. (wS)

Festiwal muzyki

(Dokończenie ze str. 1)

bu krajów jak: Gdańsk i Erewania, Łódź i Tbilisi, Gdynia i Leninogród, Poznań i Wilna przyczyniają się do pogłębiania i rozszerzania wiedzy o muzyce obu krajów.

Stuchaczom radzieckim przedstawią znane utwory polskiej muzyki symfonicznej i kameralnej od XVIII wieku do czasów najnowszych. Szczególny jednak nacisk — położony na muzykę współczesną. Nazwiska Grażyny Bacewicz, Tadeusza Bairda, Augustyna Blocha, Wojciecha Kilara, Witolda Lutosławskiego, Krzysztofa Pendereckiego, Kazimierza Serockiego, Bolesława Szabalskiego, Zbigniewa Turyskiego i in. twórców, których kompozycje będą wykonywane podczas festiwalu, świadczą o tym, że intencją polskich organizatorów było pokazanie radzieckim melomanom polskiego, co najlepsze w polskiej muzyce. Z kolei udział w festiwalu takich solistów jak Piotr Paleczny, Kaja Danowska, dyrygentów, jak np. Andrzej Markowski, zapewni wykonanie utworów na najwyższym poziomie.

Festiwal będzie również okazją do omówienia codziennej współpracy i wymiany muzycznej między oboma krajami.

Dziś dzień akcji zachodnioeuropejskich związków zawodowych O prawo do pracy

31 central związkowych, wchodzących w skład zachodnioeuropejskiej konfederacji związków zawodowych postanowiło ogłosić 5 kwietnia br. dzień akcji na rzecz polityki pełnego zatrudnienia. Akcja ta jest wyrazem zaniepokojenia związków zawodowych wzrostem liczb bezrobotnych (w samej EWG wynosi ona przeszło 6 mln osób) i perspektywami pogorszenia się sytuacji w związku z pojawieniem się na rynku pracy do 1985 roku dalszych 9 mln młodych ludzi. Akcja zjednoczy pod wspólnymi hasłami ludzi pracy z 18 krajów Europy zachodniej.

Związki zawodowe zrzeszone w europejskiej konfederacji pragną za pomocą tej akcji wywrzeć nacisk na rządy i pracodawców w kierunku podjęcia konkretnych kroków gwarantujących pełne zatrudnienie. Podstawowe zadania wysunięte przez uczestników akcji dotyczą podjęcia działań zmierzających do ożywienia działalności gospodarczej, wzrostu siły nabywczej najniższej uposażonych grup pracowników, zwiększenia konsumpcji, skoncentrowania nakładów inwestycyjnych w regionach gospodarczo upośledzonych, w których występują największe nadwyżki rąk do pracy, a także umocnienia roli sektora publicznego.



„KASPROWY WIERCH” W PORCIE POŁNOCNYM

Wczoraj do Portu Północnego wszedł zbiornikowiec PZM „Kasprowy Wierch” z ładunkiem 125 tys. ton ropy przywiezionej z portów Zatoki Perskiej. Jak się dowiadujemy, aktualnie cała szóstka wielkich zbiornikowców PZM jest zatrudniona do przewozu importowanej ropy z Zatoki Perskiej do Gdańska.

19 bm. w bazie paliwowej spadziewana jest „Sokolica”.

„JÓZEF WYBICKI” WRÓCIŁ Z TAHITI

Do portu gdynińskiego powrócił z pionierskiego rejsu na południowym Pacyfiku (przez Kanał Panamski) liniowiec PLO ms. „Józef Wybicki” pod dowództwem kpt. ż.w. Wiesława Pigłowskiego. Statek był pierwszy z naszej floty handlowej, który zawiązał do portu Paapeete. Warto podkreślić, że przed 41 laty, 4 stycznia 1937 r. po raz pierwszy z polskich statków zawiązał do tego portu „Dar Pomorza”. W ostatnich latach odwiedził Tahiti kilka jachtów polskich z samotnikami żeglarzami: „Opły” z Leonidem Teligą, „Mazurek” z Krystyną Chojnowską-Liskiewiczą i „Miranda” ze Zbigniewem Fuchalskim.

„Józef Wybicki” wypłynął w ten rejs z Gdyni 11 października 1977 roku, zabierając do portów Pacyfiku ładunki m. in. z Hamburga, Antwerpii i portów francuskich. Dostarczył je do Paapeete na Tahiti, Apia na wyspie Samoa Zachodniej, Lyttelton, Auckland, Wellington w Nowej Zelandii i Noumea w Nowej Kaledonii. W drodze powrotnej statek wziął ładunki do Rotterdamu i Gdyni, zawiązując po drodze do portów Peru i Meksyku. Władze polskiego statku w Paapeete miejscowy dziennik „La Depeche de Tahiti” poświęcił wielki fotoreportaż.

NIE BĘDZIE JUŻ MARNOTRAWSTWA

Wszystko wskazuje na to, że w Polskiej Żegludzie Morskiej w Szczecinie został rozwiązany problem pustych butelek po piwie. Dotychczas nikt ich nie odbierał ze statków i marynarze wyrzucali je za burtę. Było to ołbrzymie marnotrawstwo.

Sytuacja się zmieniła, kiedy wreszcie PHZ „Boltone” zgodziła się pośredniczyć w odbiorze pustych butelek ze statków i przekazywania ich celem ponownego wykorzystania do browaru w Polczynie Zdroju.

Marynarze PZM postanowili sumy uzyskane ze sprzedaży pustych butelek przekazywać na wkłady mieszkaniowe dla sierot, akcji społecznej i organizowanie imprez dla wychowanków domów dziecka.

ANDRZEJ CZYSTOWSKI (wS)

Posiedzenie Biura Politycznego

(Dokończenie ze str. 1)

wsi, a także dalszego doskonalenia ich form jak np. zwiększenia zakresu usług w domu odbiorcy, udzielania gwarancji na wykonane prace itp. Niezbędne jest tworzenie ośrodków usługowych w gminach, wykonywanych istniejące możliwości lokalowe i organizacyjne, a także przyspieszenie rozwoju rzemiosła i drobnego przetwórstwa spożywczego.

Biuro Polityczne zaleciło utrzymanie wysokiego tempa rozwoju usług i rzemiosła w dalszych latach zwłaszcza w tych województwach, które są zapóźnione pod tym względem.

W kolejnym punkcie porządku Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o realizacji inwestycji modernizacyjnych w 1977 r.

Biuro Polityczne zaleciło kontynuowanie przedsięwzięć dla rozszerzenia zakresu inwestycji modernizacyjnych zamiast budowy nowych obiektów.

Konferencja PUGWASH

(Dokończenie ze str. 1)

ferencji PUGWASH w Monachium prof. M. Nalecz, który od roku 1974 przewodniczył stalemu komitetowi PUGWASH, został ponownie wybrany w skład międzynarodowych władz tego ruchu i jest obecnie przewodniczącym rady PUGWASH.

Ruch PUGWASH ma znaczny udział w kształtowaniu atmosfery sprzyjającej odprężeniu, wzajemnemu zrozumieniu i rozwojowi współpracy międzynarodowej. Na tym właśnie forum były wstępnie dyskutowane wszystkie przedsięwzięcia z zakresu ograniczenia zbrojeń, które następnie przybrały formę wiążących porozumień międzynarodowych — jak np. konwencja o zakazie rozwoju produkcji broni bakteriologicznej, czy układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Nowy „list” Aldo Moro i kolejny komunikat „Czerwonych Brygad”

Wczoraj wieczorem „Czerwone Brygady” przekazały do redakcji trzech gazet w Mediolanie i Genui kolejny, czwarty list Aldo Moro, adresowany do sekretarza politycznego partii demokracji chrześcijańskiej (DC) Benigno Zaccagniego. Do listu dołączony był komunikat nr 4 terrorystycznej organizacji, zatytułowany „Proces nad Aldo Moro”.

Zarówno w komunikacie jak i liście po raz pierwszy mówi się wyraźnie o wymianie „wziętych politycznych”. Ułotka „Czerwonych Brygad” głosi m. in. że jednym z głównych punktów programu tej terrorystycznej grupy jest uwolnienie wszystkich przebywających w więzieniu terrorystów oraz zniszczenie obozów koncentracyjnych reżimu.

Czwarty list Aldo Moro zawiera zdanie o możliwości uwolnienia więźniów obu stron. Podpisany przez Moro list („Czerwone Brygady” przekazały jego kopię) stwierdza także, iż „pewne ustępstwa mogą być nie tylko słuszne, ale i politycznie pozytywne”. W liście zawarte jest ostrzeżenie, iż „czasu jest coraz mniej” i wkrótce „może być za późno”. Jeśli chadecja nie podejmie właściwej decyzji, poglądnie to za sobą nieuchronne konsekwencje dla partii i jej ludzi.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o nowym liście Aldo Moro i komunikacie „Czerwonych Brygad” przywódca włoskiej chadecji Zaccagnini zwołał naradę najwyższych osobistości DC.

Kolejne sygnały z pogrozkami od „Czerwonych Brygad” nadeszły w

3 bm. podczas wielkiej oblavy na terrorystów włoskich policja aresztowała ponad 100 osób w Rzymie pod zarzutem sympatyzowania z organizacją „Czerwone Brygady”.

CAF — UPI — Telefono



Strip-tease na klepisku

(Dokończenie ze str. 1)

mal każde miasto RFN chciało mieć swoją mniej lub bardziej sensacyjną opowieść, wzorowaną na dziejach frankfurckiej panny Nitribitt, której notes zawierał nazwiska najzwyklejszych obywateli, o tyle potem zaczęto spychać „córy Koryntu” do wydzielenych niejako dzielnic rozrywkowych. Korzystał z tego przede wszystkim właściciele domów, wynajmowanych za astronomiczne sumy na hoteliki, kina z programem pomy, sklepy z takimże

towarem, restauracje i piwiarnie z występami striptezerek. Prosperity osiągnęła szczyt w latach 60-tych, kiedy zaczęto budować w wielkich miastach palace miłości, mające uwolnić mieszkańców zakazanych dzielnic od zmyr zwozianych na ulicach transakcji. Pałace obstralały przedsiębiorstwa towarzyszącymi, tzw. prywatnymi klubami, lożniami i saunami nie mającymi nic wspólnego z higieną. Komorne pobierane od tych przedsiębiorstw rosło z miesiąca na miesiąc, ceny „usług” również.

Pierwsze oznaki zamykania się koniunktury przyjęł w westchnieniu ulgi mieszkańcy zakazanych dzielnic. W oficynach hamburskiej „Sankt-Pauli” mieszka ponad 30 tys. najuboższych rodzin i emerytów. Kłopotliwe sąsiedztwo zaczęło się przenosić na wies. Sygnał do deklamacji dały panie, którym po paru mroźnych latach pracy udało się zebrać kapitałk zachęcający do otwarcia czepek na własną rękę. Poszukiwania lokali w stałe wydłużających się wsiach nie okazały się trudne. Przed kilku laty podpadająca wiejska piwiarnia wliczając 400 mieszkańców Ebdingen

nazwano „Django-Bar” i zamieniono na najbardziej renomowany lokal strip-teasowy między Goettingen i Flensburgiem. Obok baru pasą się do dziś konie. W nieco większej wsi Hoefel (1100 mieszkańców) stara zagroda, w której nie powiodła się próba prowadzenia pensjonatu, zamieniono na prywatny klub miłośników sauny. Dziesiątki podobnych przybytków powstały w Naadrenii, w górach Tannus pod Frankfurtiem, obok ruchliwych tras samochodowych i na zapadłych wsiach.

Najbogatsza klientela tego rodzaju lokali rozrywkowych przyjęła nowość z zadowoleniem. W mieście nie podobno było bowiem ukryć numeru samochodu parkującego pod przybytkiem wtaplającej uciechy. Toteż wiejskie przytulnie uciechy nie martwią się o przyszłość. Konkurują z miastem cenami i anonimowością. To, że część obecnie rozbudowywanego „Django-Bar” zajmie klepisko sąsiadującej stadoły, nie dziwi nikogo. Ogładając występy przy kufku piwa, sprzedawanego po umiarkowanej cenie, nikt się nie zapyta, co tu ostatnio młociono.

ANDRZEJ CZYSTOWSKI (wS)

„Szalone kołowanie” Boeinga

Wczoraj na lotnisku Gosselies, niedaleko belgijskiego miasta Charleroi, wydarzyła się niebezpieczna katastrofa lotnicza. Odrzutowiec typu „Boeing-737” belgijskich linii lotniczych „Sabena” spadł na pas startowy z niewielkiej wysokości podczas lotu instruktażowego. Przedmiotem przez 2 godziny ma szyna co 10 minut systematycznie wykonywała manewry startowania i lądowania, gdy nagle z nieznanym przyczynami zniknął. Po udzieleniu w pas startowy „Boeing” z 60 tys. litrów benzyny w zbiornikach zniszczył ogrodzenie lotniska, przetoczył się przez zarośla i ruchliwe skrzyżowanie pięciu ważnych dróg, bez potrącenia jednak żadnego pojazdu, minął supermarket i zatrzymał się bezspornie przed miejscowym szpitalem, stojąc w płomieniach. W czasie szalonego kołowania samolotu odpadły oba silniki i jedno ze skrzydeł. Zdaniem naocznych świadków, można uznać za cud fakt, że katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar.

Władze nie wykluczają, że awarie silników spowodowały ptaki przelatujące właśnie nad lotniskiem.

SPRAWY SPRAWKI

(Dokończenie ze str. 1)

z tarasu kawiarni na ostatnich piętrze można będzie oglądać efektywne panoramy miasta.

OGNIOODPORNA SKÓRA

W Łódzkiej Instytucji Przemysłu Skórzanego wyneolono i opatentowano sposób otrzymywania skór... ognioodpornych. Skóry takie, specjalnie wypracowane, znajdują zastosowanie do wyrobów reklam i odzieży dla hutników, odlewników, spawaczy itd. Wytworzona z nich odzież ochronna wytrzymuje temperaturę 300 stopni C w ciągu minuty, zaś 160 stopni C — w ciągu 5 minut i dzięki temu zapobiega oparzeniom.

Coraz więcej wydarzeń przypomina, że już niewiele czasu dzieli nas od specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

która rozpocznie się pod koniec maja w Nowym Jorku poświęconą będzie wyłącznie problemom rozbrojenia. Fakt, że dojdzie do tego ważnego wydarzenia w życiu międzynarodowym, jest jeszcze jednym potwierdzeniem skuteczności polityki państw socjalistycznych, która przyczyniła się i przyczynia nadal do postępów w procesie odprężenia.

TRWAJĄ INTENSYWNE PRZYGOTOWANIA

do specjalnej sesji w ramach powołanego w tym celu Komitetu Przygotowawczego, którego Polska jest aktywnym uczestnikiem.

Przed nadzwyczajną sesją ONZ Nakazy rozbrojenia

Opracowuje się tam projekty dokumentów końcowych. Ustalony też został 12-punktowy porządek dzienny obejmujący wiele problemów, związanych z rozbrojeniem i bezpieczeństwem.

Jednym z istotnych wydarzeń związanych ze specjalną sesją ONZ była, zakończona na początku marca w Genewie, międzynarodowa konferencja organizacji społecznych, poświęcona problemom światowego rozbrojenia. W spotkaniu

KONFERENCJA PRZYJĘŁA

na zakończenie proklamację, nieź za tworzeniem stref bezatomowych w różnych rejonach świata, co z satysfakcją może przyjąć opinia publiczna w Polsce, która pierwszą wystąpiła z tą koncepcją przed przeszło dwudziestu laty.

W drugim dokumencie Zgromadzenia genewskiego zapelowało do rządów m. in. o zobowiązanie się do niestosowania siły w stosunkach międzynarodowych, do przetrwania technologicznego wysiłku zbrojeń i przeznaczenia wszystkich środków nauki i techniki wyłącznie na cele pokojowe.

KONFERENCJA PRZYJĘŁA

na zakończenie proklamację, nieź za tworzeniem stref bezatomowych w różnych rejonach świata, co z satysfakcją może przyjąć opinia publiczna w Polsce, która pierwszą wystąpiła z tą koncepcją przed przeszło dwudziestu laty.

DO PRZYGOTOWANIA ZWIĄZANYCH

ze specjalną sesją wiązały się również niektóre rządy. W imię

społeczno - politycznych uważają je za słuszne, realistyczne i niezbędne do utrwalenia tego, co już osiągnięto w procesie odprężenia i do poniesienia naprzód sprawy powszechnego i trwałego bezpieczeństwa.

Wymienione tu przykładowo postuluje od dawna wysuwane były przez Związek Radziecki, Polskę i inne kraje socjalistyczne. Zawarcie ich w dokumentach końcowych genewskiego forum jest jeszcze jednym potwierdzeniem faktu, że szerokie koła opinii publicznej wielu krajów o odmiennych systemach

ZANIEPOKOJENIE TEGO TYPU

aktywności znalazło odbicie w czasie obrad genewskiej międzynarodowej konferencji organizacji społecznych. Były irlandzki minister spraw zagranicznych Mac Bride oskarżył NATO że nie traktuje z należytym zrozumieniem prac Narodów Zjednoczonych w dziedzinie rozbrojenia.

Dowodzi tego choćby fakt że właśnie pod koniec maja, kiedy planuje się rozpoczęcie specjalnej sesji rozbrojenia w Waszyngtonie, ma się odbyć konferencja Paktu Atlantycznego, na której zapadnie decyzja w sprawie rozmieszczenia broni neutronowej w Europie Zachodniej. Stwarzanie tego rodzaju faktów dokonanych przypomina o upartych działaniach podejmowanych przez przeciwników odprężenia co nie może nie budzić niepokoju i sprzeciwu.

Laureaci plebiscytów teatralnych Wybrzeża

Ogłoszone zostały wyniki dwóch teatralnych plebiscytów, organizowanych przez Gdąskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki, Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku oraz Teatr Dramatyczny w Gdyni.

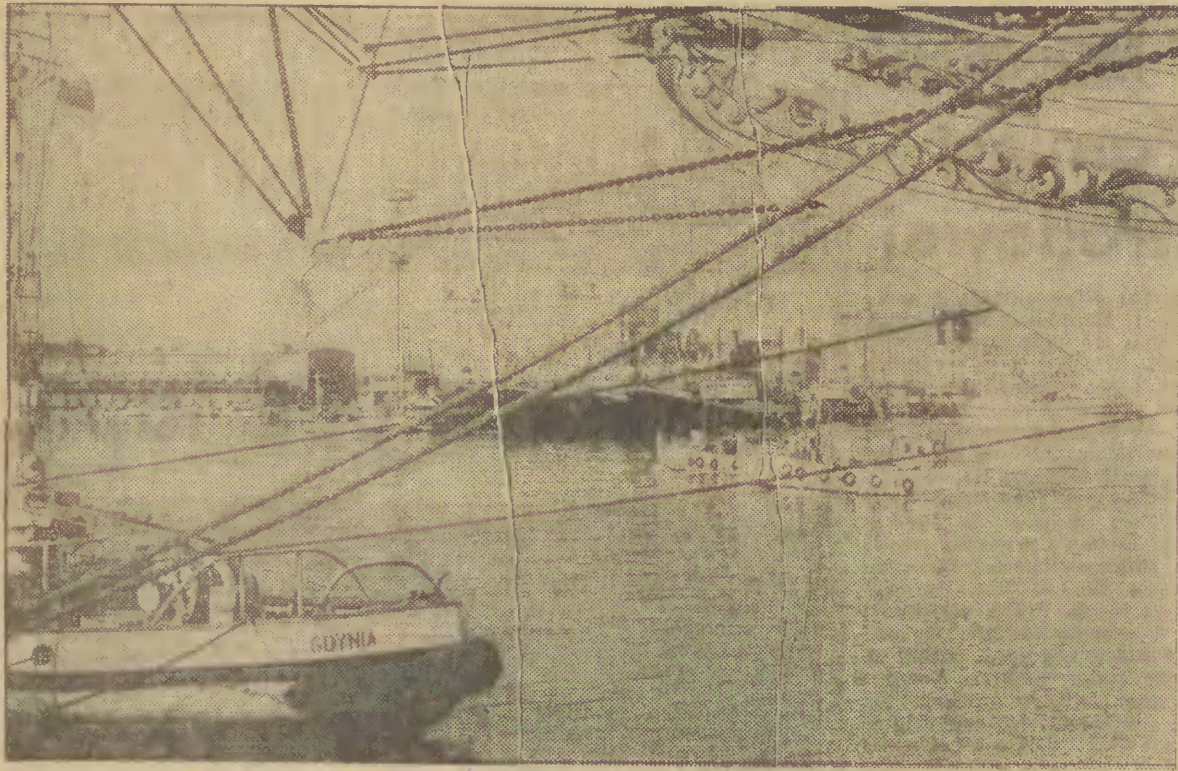
Widzowie Teatru „Wybrzeże” uznali, że w roku 1977 najlepszą premierą był „Wujaszek Wania” A. Czechowa, najlepszym reżyserem ogłoszono Stanisława Hebanowskiego; najlepszym scenografem został Marian Kołodziej, za najlepszą aktorkę Wandę Neumann.

Oto wyniki VI Plebiscytu Widzów Teatru Dramatycznego w Gdyni w 1977 r. najlepszą premierą był „Skok z łóżka” R. Cooneya, J. Chapmana i M. Mithosa w reżyserii J. Sokoła; najlepszym aktorem został Janusz Marzec. (K)

Nietrzeźwy na jezdni

„Fiot” GF-7188, którym kierował Czesław M., potracił w Sopocie Romana P., będącego w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, który nagle wbił na jezdnię.

ZOFIA ARTYMOŃSKA



Basen nr 1 portu gdyńskiego.

Fot. M. Zarzecki

Kryptonim 'Życie' Powrót

Przyciskam dzwonek, niepewna przyjęcia: może nie zechce ze mną rozmawiać... Nikt przecież nie lubi gdy mi się ktoś obcy z butami do duszy pakuje. Wizyta w dodatku nie była zapowiadana...

Drzwi uchylają się, moje wątpliwości nikną. Zamiast spodziewanego uosobienia nieszczęścia, widzę twarz spokojną, pogodny uśmiech. Przedstawiam się i bez wstępując wyjawiam cel moich odwiedzin...

— Proszę — robi zapraszający gest. Znaczący — opowie mi wszystko o sobie. Siadamy na sfatygowanej wersalce. Oprócz tego sprzętu jest w pokoju drugie miejsce do spania i odrapana nocna szafka...

— Proszę — robi zapraszający gest. Znaczący — opowie mi wszystko o sobie. Siadamy na sfatygowanej wersalce. Oprócz tego sprzętu jest w pokoju drugie miejsce do spania i odrapana nocna szafka...

W 1962 roku przyjechała do Pruszcza 40-osobowa grupa Marokańczyków na 6-miesięczny staż do cukrowni. Ich obecność była niewątpliwie atrakcją dla mieszkańców...

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej...

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej...

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej...

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej...

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej...

pieki ją grył, że się nie odmił, że do Maroka wrócił. A najgorszy był ten wieczny strach przed jego pięścią...

Mimo to i mimo ogólnego zmniejszenia frontu inwestycyjnego oraz ograniczenia nakładów, niezbędne się stało podjęcie poważnych przedsięwzięć służących bezpośrednio sprawie...

Mimo to i mimo ogólnego zmniejszenia frontu inwestycyjnego oraz ograniczenia nakładów, niezbędne się stało podjęcie poważnych przedsięwzięć służących bezpośrednio sprawie...

Mimo to i mimo ogólnego zmniejszenia frontu inwestycyjnego oraz ograniczenia nakładów, niezbędne się stało podjęcie poważnych przedsięwzięć służących bezpośrednio sprawie...

Mimo to i mimo ogólnego zmniejszenia frontu inwestycyjnego oraz ograniczenia nakładów, niezbędne się stało podjęcie poważnych przedsięwzięć służących bezpośrednio sprawie...

Mimo to i mimo ogólnego zmniejszenia frontu inwestycyjnego oraz ograniczenia nakładów, niezbędne się stało podjęcie poważnych przedsięwzięć służących bezpośrednio sprawie...

Mimo to i mimo ogólnego zmniejszenia frontu inwestycyjnego oraz ograniczenia nakładów, niezbędne się stało podjęcie poważnych przedsięwzięć służących bezpośrednio sprawie...

Mimo to i mimo ogólnego zmniejszenia frontu inwestycyjnego oraz ograniczenia nakładów, niezbędne się stało podjęcie poważnych przedsięwzięć służących bezpośrednio sprawie...

Mimo to i mimo ogólnego zmniejszenia frontu inwestycyjnego oraz ograniczenia nakładów, niezbędne się stało podjęcie poważnych przedsięwzięć służących bezpośrednio sprawie...

Mimo to i mimo ogólnego zmniejszenia frontu inwestycyjnego oraz ograniczenia nakładów, niezbędne się stało podjęcie poważnych przedsięwzięć służących bezpośrednio sprawie...

Program w naszym interesie

Wszystko to powinno zwiększyć zdolności naszej gospodarki w tej dziedzinie produkcji o blisko 67 mld zł rocznie, a w tym przynosić zdołań produkcyjnych artykułów żywnościowych osiągnąć wartość prawie 30 mld zł, czyli blisko połowę całego programu!

Wszystko to powinno zwiększyć zdolności naszej gospodarki w tej dziedzinie produkcji o blisko 67 mld zł rocznie, a w tym przynosić zdołań produkcyjnych artykułów żywnościowych osiągnąć wartość prawie 30 mld zł, czyli blisko połowę całego programu!

Wszystko to powinno zwiększyć zdolności naszej gospodarki w tej dziedzinie produkcji o blisko 67 mld zł rocznie, a w tym przynosić zdołań produkcyjnych artykułów żywnościowych osiągnąć wartość prawie 30 mld zł, czyli blisko połowę całego programu!

ZMIENIA się wiec struktura nakładów. Środki przeznaczone na rozwój produkcji wyrobów konsumpcyjnych wzrosną w br. do prawie jednej trzeciej wszystkich wydatków. Największe kwoty otrzymuje rolnictwo i przemysł spożywczy, budownictwo mieszkaniowe i przemysł materiałów budowlanych...

ZMIENIA się wiec struktura nakładów. Środki przeznaczone na rozwój produkcji wyrobów konsumpcyjnych wzrosną w br. do prawie jednej trzeciej wszystkich wydatków. Największe kwoty otrzymuje rolnictwo i przemysł spożywczy, budownictwo mieszkaniowe i przemysł materiałów budowlanych...

ZMIENIA się wiec struktura nakładów. Środki przeznaczone na rozwój produkcji wyrobów konsumpcyjnych wzrosną w br. do prawie jednej trzeciej wszystkich wydatków. Największe kwoty otrzymuje rolnictwo i przemysł spożywczy, budownictwo mieszkaniowe i przemysł materiałów budowlanych...

Najpierw miejsce wysuwa się problem efektywności — inwestowania, ponieważ b. wysoki dotychczas udział inwestycji w dochodzie narodowym zmniejsza się. W tym roku wyniesie on 24 proc. wobec 32 proc. w 1975 r.

Najpierw miejsce wysuwa się problem efektywności — inwestowania, ponieważ b. wysoki dotychczas udział inwestycji w dochodzie narodowym zmniejsza się. W tym roku wyniesie on 24 proc. wobec 32 proc. w 1975 r.

Najpierw miejsce wysuwa się problem efektywności — inwestowania, ponieważ b. wysoki dotychczas udział inwestycji w dochodzie narodowym zmniejsza się. W tym roku wyniesie on 24 proc. wobec 32 proc. w 1975 r.

Nasi partnerzy w argentyńskim tangu

Kiedy przed kilku miesiącami piłkarze Tunezji wygrali decydujący mecz z Egiptem, awansując do finałów Mistrzostw Świata-78, 6 milionów mieszkańców tego afrykańskiego kraju przyzwołyli jeden z najsilniejszych wstrząsów w krótkiej historii niepodległego państwa...

Kiedy przed kilku miesiącami piłkarze Tunezji wygrali decydujący mecz z Egiptem, awansując do finałów Mistrzostw Świata-78, 6 milionów mieszkańców tego afrykańskiego kraju przyzwołyli jeden z najsilniejszych wstrząsów w krótkiej historii niepodległego państwa...

Kiedy przed kilku miesiącami piłkarze Tunezji wygrali decydujący mecz z Egiptem, awansując do finałów Mistrzostw Świata-78, 6 milionów mieszkańców tego afrykańskiego kraju przyzwołyli jeden z najsilniejszych wstrząsów w krótkiej historii niepodległego państwa...

AK to już było, że niepowodzenia lub sukcesy piłkarzy utożsamia się z klasą trenera, jego metodami pracy i fachową wiedzą.

AK to już było, że niepowodzenia lub sukcesy piłkarzy utożsamia się z klasą trenera, jego metodami pracy i fachową wiedzą. Porażka — znaczy zły trener, zwycięstwo — dobry, awans do finałów MS — genialny. 39-letni Abdelmajid Chetali jest w najpopularniejszych ludzi w kraju, głównym autorem sukcesu tunezyjskiej jednostki.

W 150 klubach gra 15 tysięcy zawodników, a w różnego rodzaju rozgrywkach juniorów, seniorów, a nawet obywateli, uczestniczy pół tysiąca drużyn.

W 150 klubach gra 15 tysięcy zawodników, a w różnego rodzaju rozgrywkach juniorów, seniorów, a nawet obywateli, uczestniczy pół tysiąca drużyn. Miał więc swych wrogów i przeciwników, ale miał też przyjaciół i zwolenników. Dziś ma wszystkich po swojej stronie...

KIM JEST DHIAB TARAKI

KIM JEST DHIAB TARAKI. Jest najlepszym piłkarzem Afryki roku 1977 w tradycyjnym plebiscycie „France Football”, jest rozgrywkowym i jest Tunezyjczykiem. Panuje opinia, że od kilku lat w Afryce nie pojawił się piłkarz równy mu talentem i formą. Dhiab Tarak — to ulubieniec tunezyjskich kibiców, pupil trenera i gwiazda zespołu, z którym zmierzają Polacy w Rosario.

W 1962 roku przyjechała do Pruszcza 40-osobowa grupa Marokańczyków na 6-miesięczny staż do cukrowni.

W 1962 roku przyjechała do Pruszcza 40-osobowa grupa Marokańczyków na 6-miesięczny staż do cukrowni. Ich obecność była niewątpliwie atrakcją dla mieszkańców. Smagali przybyszów stanowili temat wędzających ploteczek, przedmiotem mniej lub bardziej dyskretnych obserwacji — takich egzotycznych gości jeszcze tu nie było!

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej. W tym celu przyjeżdżali do Pruszcza, aby zobaczyć, jak wygląda życie w naszym kraju.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej. W tym celu przyjeżdżali do Pruszcza, aby zobaczyć, jak wygląda życie w naszym kraju.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej. W tym celu przyjeżdżali do Pruszcza, aby zobaczyć, jak wygląda życie w naszym kraju.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej. W tym celu przyjeżdżali do Pruszcza, aby zobaczyć, jak wygląda życie w naszym kraju.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej. W tym celu przyjeżdżali do Pruszcza, aby zobaczyć, jak wygląda życie w naszym kraju.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej. W tym celu przyjeżdżali do Pruszcza, aby zobaczyć, jak wygląda życie w naszym kraju.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej. W tym celu przyjeżdżali do Pruszcza, aby zobaczyć, jak wygląda życie w naszym kraju.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej. W tym celu przyjeżdżali do Pruszcza, aby zobaczyć, jak wygląda życie w naszym kraju.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej. W tym celu przyjeżdżali do Pruszcza, aby zobaczyć, jak wygląda życie w naszym kraju.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej. W tym celu przyjeżdżali do Pruszcza, aby zobaczyć, jak wygląda życie w naszym kraju.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski.

W 1969 roku mieli przyjechać na urlop do Polski. Bez porozumienia z nią zmienili w ostatniej chwili plany, zdecydowali, że pojadą gdzieś indziej. W tym celu przyjeżdżali do Pruszcza, aby zobaczyć, jak wygląda życie w naszym kraju.

Rita Krzyżaniak

Rita Krzyżaniak. Jest to jedna z wielu kobiet, które w ostatnich latach przyczyniły się do rozwoju kultury w naszym kraju. Jej twórczość jest pełna inspiracji i wyjątkowości.

Barbara Walczak

Barbara Walczak. Jest to jedna z wielu kobiet, które w ostatnich latach przyczyniły się do rozwoju kultury w naszym kraju. Jej twórczość jest pełna inspiracji i wyjątkowości.

Tadeusz Sapociński

Tadeusz Sapociński. Jest to jedna z wielu osób, które w ostatnich latach przyczyniły się do rozwoju kultury w naszym kraju. Jego twórczość jest pełna inspiracji i wyjątkowości.

Outsider, czy czarny koń?

...w 150 klubach gra 15 tysięcy zawodników, a w różnego rodzaju rozgrywkach juniorów, seniorów, a nawet obywateli, uczestniczy pół tysiąca drużyn.

...w 150 klubach gra 15 tysięcy zawodników, a w różnego rodzaju rozgrywkach juniorów, seniorów, a nawet obywateli, uczestniczy pół tysiąca drużyn.

Udana „Jedynka”

Teatr wystąpił w klubach studenckich wielu miast — w Warszawie, w Kielcach, w Katowicach, we Wrocławiu, no i w Gdańsku.

Teatr wystąpił w klubach studenckich wielu miast — w Warszawie, w Kielcach, w Katowicach, we Wrocławiu, no i w Gdańsku.

REPORTERZY informują.

„JELCZ” NAJECHAŁ NA „FIAT”

Na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Hibnera we Wrzeszczu Kazimierz K., kierując autobusem marki „Jelcz” 2879-GA, należącym do WPK nie zachował bezpiecznej szybkości i odległości jazdy za poprzedzającym go pojazdem i uderzył w tył „Fiatu” 7299-GA, który prowadził Antoni B. W wyniku kolizji „Fiat” został uszkodzony.

WYMUSZENIE

PIERWSZENSTWA PRZEJAZDU

Sławomir R., jadąc „Fiatem” GDT-7428 na skrzyżowaniu ulic Dąbrowszczaków i Piastowskiej w Oliwie nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Zukiem” GU-4803, którym kierował Janusz P. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

WYPADEK KOLEJOWY W PSZCZÓLKACH

W czasie dokonywania manewru pociągu towarowego na stacji PKP w Pszczółkach nastąpił sierołkowy cwał wagonów na inny tor. W wyniku tego 3 wagony wykołysiły się. Straty wynoszą około 10 tys. zł. Ofiar w ludziach nie było.

SPADZ Z ELEWATORA

Podczas pracy na elewatorze pływającym, znajdującym się przy nabrzeżu Francuskim w Gdyni spadł z trzeciego piętra tego elewatora operator, Lucjan R. Doznał ciężkich obrażeń.

Propozycje gdańskich producentów odzieży

Plaszcze damskie i męskie już na sklepowych wieszakach * Nowości „Fali” * Rewelacyjne bluzki

Wprawdzie wiosenna pogoda popsuła się w ostatnich dniach, ale letnie już niemal upały, jakie nawiedziły Gdańsk przed kilku dniami zmobilizowały wiele pań do remanentu w domowych szafach. Efekt — biegania po sklepach. Nawet najbardziej wypełniona szafa nie gwarantuje bowiem prawdziwej kobiecie dobrego samopoczucia. Do „żelaznego repertuaru” pań należy rozpoznać stwierdzenie „nie mam się w co ubrać”. Zwróciliśmy się więc do gdańskich producentów odzieży z pytaniem, co nowego i atrakcyjnego przygotowują na rynek, czym uzupełnią w najbliższym czasie nasze garderoby.

ODZIEŻOWA Spółdzielnia Pracy im. Małgorzaty Fornalskiej: W ostatnich dniach zesłała z taśmy partia damskich bluzetek z tkaniny „Iwona” (etamina) w tak modną obecnie drobną kratkę. Zakład dostarczy również do gdańskich sklepów partię (niestety, krótką) spódnicek młodzieżowych ze scieralnego tekstu. Z takiego tekstu będzie można również uszyć sobie spódnice, kamizelki czy ciagle modną sukienkę sportową w punkcie usługowym, prowadzonym przez spółdzielnię na Zaspie, na ul. Startowej 4.

Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Jedność Robotnicza”: Na wiosenno-letni sezon 1978 przewidziano w planie uszyć około 6,5 tys. płaszczek męskich — z wełny i elanobawelny. Część tej produkcji trafiła już na rynek. Modele szyte są według kanonów najświeższej mody. Niedługo dotrą również do naszych sklepów prochowe damskie i męskie. Jest to bardzo istotne dla wszystkich klientów, bo jak dotąd największe kłopoty przy wyborze nowej garderoby spotyka się właśnie przy zakupie płaszczy.

Modeli wiosenne zejdą już niebawem z taśm spółdzielni. W maju rozpoczyna się bowiem przygotowanie kolekcji jesienno-zimowej.

Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Fala”: W roku 1976 zarządzeniem nr 2/76 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku wprowadzone zostały strefy ciszy w obrębie niektórych terenów wypoczynkowych i turystycznych województwa gdańskiego w okresie od 1 maja do 30 września każdego roku. Informacja o tym specjalne tablice przy drogach dojazdowych do jezior. Zarządzenie o strefach ciszy, o czym przypominamy po siadaczom motorówek i miłośnikom tranzytorów, którzy przygotowują się do majowych weekendów obowiązuje nadal.

W woj. gdańskim strefy ciszy obejmują jeziora i rzeki wraz z otaczającym je terenem o szerokości 500 m. Jeziora: Wądrzkie, Jelenie, Radolne, Gołub Wądrzkie, Raduńskie Dolne, Kłodno i Rekowo, Ostrzyckie, Borzechowskie, Mausz, Kałębie, Potęgowskie i

waż gros zamówień pochodzi z Domów Towarowych „Centrum” najłatwiej będzie o wyroby gdańskich zakładów... w Warszawie.

Tradycyjnie jednak na gdański rynek trafia — jak co roku — „wygodnie sporządzone” z nadwyżek eksportowych atrakcyjne towary. Wśród nich — rewelacyjna bluzka o zupełnie nowym fasonie, uszyta ze specjalnej dzianiny welurowej, ale na spodzie bawelny. Jest ona przez to przewiewna, lekka. Dzięki domieszcze syloniu — nie gniece się i jest praktyczna w noszeniu. Czyli — wiosenna bomba. Warto poszukać w sklepach. Al.

Przypominamy: Strefy ciszy nadal aktualne

W roku 1976 zarządzeniem nr 2/76 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku wprowadzone zostały strefy ciszy w obrębie niektórych terenów wypoczynkowych i turystycznych województwa gdańskiego w okresie od 1 maja do 30 września każdego roku. Informacja o tym specjalne tablice przy drogach dojazdowych do jezior. Zarządzenie o strefach ciszy, o czym przypominamy po siadaczom motorówek i miłośnikom tranzytorów, którzy przygotowują się do majowych weekendów obowiązuje nadal.

W woj. gdańskim strefy ciszy obejmują jeziora i rzeki wraz z otaczającym je terenem o szerokości 500 m. Jeziora: Wądrzkie, Jelenie, Radolne, Gołub Wądrzkie, Raduńskie Dolne, Kłodno i Rekowo, Ostrzyckie, Borzechowskie, Mausz, Kałębie, Potęgowskie i

W Miesiącu Pamięci Narodowej

W związku z inauguracją Miesiąca Pamięci Narodowej i rocznicy rozstrzelania 67 wybitnych działaczy Polonii Gdańskiej do Sztutowa udala się 2 bm. 100-osobowa grupa członków Towarzystwa Przyjaciół Gdańska, w tym przedstawiciele rodzin pomordowanych i b. więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof.

Przed głównym pomnikiem przy palenicy się zniczach wicyprez TPG mgr Lucjan Czyżewski odczytał apel Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu wzywając do położenia kresu wysyciżom i zapoczątkowania rozbrojenia. W apelu zwrócono nacisk na obowiązek stałej walki o pokój i zapewnienie zyczącym pokoleniom Polaków trwałego bezpieczeństwa, jako warunek dalszego rozwoju kraju.

Następnie uczestnicy tradycyjnego spotkania udali się do krematorium, gdzie młodzież złożyła na płycie pamiątkowej wieniec.

Wiosenna miotła

Wrzeszcz pod lupą



W dniu wczorajszym byliśmy świadkami „zmasowanych” działań porządkowych w Gdańsku-Wrzeszczu. Oprócz pracowników tamtejszego PGM-u (największego w Trójmieście) udział w pracach mających na celu przygotowanie miasta na wysoki polski do letniego sezonu brała 270-osobowa grupa młodzieży szkolnej. Przy porządkowaniu placu na skrzyżowaniu ulic Chrzanowskiego i Słowackiego, pracowali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 66. Kolo „super-samu” przy ul. Karola Marksa porządkowaniem terenu zajęli się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 52. Przy tej samej ulicy pracowali również chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 24.

Ulice Wyspiańskiego i Kenrada Wallenroda były terenem działania grupy młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 31.

We Wrzeszczu prace trwają na wielu frontach. Jest to bowiem obszar rozległy i bardzo zróżnicowany. Mamy tutaj i nowe osiedla, gdzie potrzebne są prace o innym charakterze niż w dzielnicach piętrowych domków. Dlatego PGM ma trudne zadanie. Współpraca z młodzieżą szkolną jest bardzo pożądaną formą zainteresowania tej ostatniej sprawami miasta. Uczniowie, którzy własnymi siłami doprowadzają do

porządku osiedla, w których mieszkańcy nie powinni pozostać objętymi na nieporządek, nieład i bałaganiarstwo. Istnieje więc także wychowawczy aspekt tej akcji. Jest jednak jeden warunek, by akcja naprawdę wychowawczo oddziaływała na młodzież. Praca musi być dobrze zorganizowana, udział młodzieży — wcześniej przygotowany i zaprogramowany. W innym bowiem przypadku mo że być to nauka... objawiania się.

Przy okazji reporterskich wędrówek po Wrzeszczu trafiliśmy na zaplecze kawiarni i restauracji „Newska”. Jeszcze niedawno panował tu ogromny bałagan. Jak mogliśmy się przekonać — stan ten należał już do przeszłości. Założono tu skwerki, postawiono ławki. Pozostały jeszcze tylko prace o charakterze kosmetycznym i dzielniczej tej przybudzie przytulny zakątek. Ważne to dla tego, że obok znajdują się szkoły, których młodzież będzie miała teraz warunki do wypoczynku.

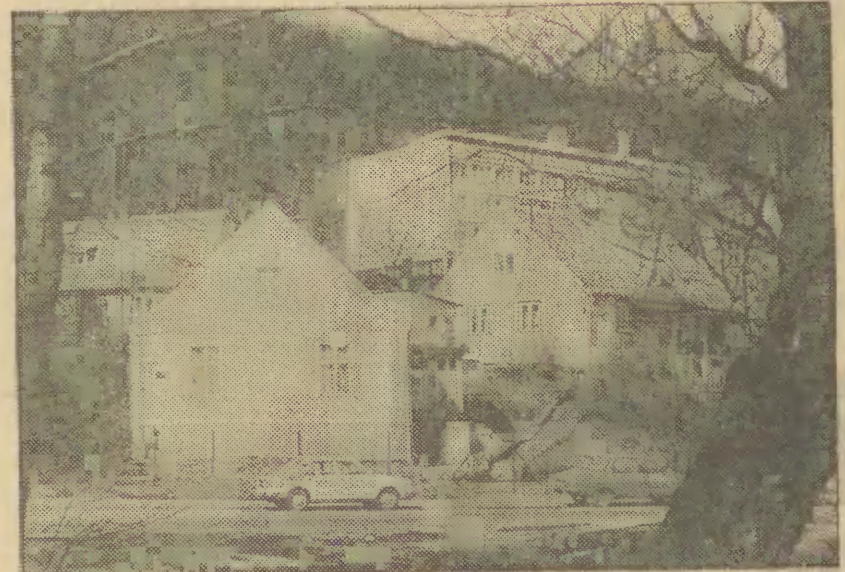
Pozostało jeszcze wiele posesji, gdzie przydałoby się „pańskie oko” które — jak mówi przysłowie — „konია tuczy”. Wszystkie prace zostaną — jak powiedziano nam w kierownictwie PGM — skończone przed startem do sezonu turystycznego. Trzymamy za słowo! Al.

W samym centrum miasta

Widać wyraźnie, że nie we wszystkich zakątkach naszego miasta zadano o porządek. Oto w centrum, tuż przy Targu Drzewnym, strasz widnowa tablica ogłoszeniowa. Nie lepiej prezentują się płyty okalające wszystkie place budów i remontów w Śródmieściu. Zwisają z nich strzępy plakatów nie przynosząc ani realnej informacji (w większości traktują bowiem o wydarzeniach, o których dawno już zapomiano by, gdyby nie to wątpliwe świadectwo pamięci), ani nie słu-

żą ku ozdobie. Jaką więc mają rację bytu? Niedbalstwo? O niedbalstwo możemy również posądzać gospodarzy przedstawionej na zdjęciu budowli — Woje-wódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Znajduje się ów obiekt w Nowym Porcie. Budka ta spełnia swą rolę w czasie niepogody, ale strasz odrapanymi i oblażonymi w „laty” ścianami. Konieczna jest chyba natychmiastowa decyzja: albo nowa, estetyczna wiata, albo remont i to solidny stary. Al.

Z „MEGAOREM” spacer po Trójmieście



NA BEZKLANIWEKRYANIE

Młody ślusarz specjalizuje się w otwieraniu drzwi, gdy komus zginą klucze. Z tego powodu zawiera wiele znajomości z roztargnionymi dziewczynkami. Gdy jednak spotyka dziewczynę swego życia, to rozliczne znajomości zaczynają mu przeszkadzać...

Taka jest pokrótce fabuła szwedzkiej komedii obyczajowej „Nie zatrzasnąj wszystkich drzwi!” którą proponuje program I o godz. 20.30.

Program II natomiast przypomina o godz. 22.05 „Pożarowisko” — jeden z filmów wchodzących w skład znakomicie zrealizowanego cyklu „Opowieści niezwykłe”. Na ekranie zobaczymy więc historię człowieka, który mimo ostrzeżeń postanawia wybudować dom w miejscu, które uważane jest powszechnie za wyklęte, gdyż zawsze wybuchają tam pożary. Dla lubiących filmy z dreszczykiem — świetne widowisko z udziałem znanych aktorów — Wiesława Michnikowskiego, Zofii Merle i Aleksandry Leszczyńskiej.

TRUDNO wymarzyć sobie bardziej romantyczny zakątek — przed oknami łodzie rybackie i suszące się sieci, na lewo klifowe urwisko Kępy Redłowskiej, porośnięte wielkim, sosnowym borem, na prawo — szumiący potok, płynący ze wzgórz morenowych, dziś nazwany rzeką Kaczą. W roku 1920 zamieszkał tu, w tym małym rybackim domku, wielki pisarz i bojownik o sprawę polską na Pomorzu i Mazurach — Stefan Żeromski. Dziś dróżki ówczesne, są już asfaltowymi ulicami, domek nosi numer 6 i odnalez go można przy ul. Bohaterów Stalingradu, nie opodal sanatorium, dwóch restauracji i spacerowego mola. A mimo że dawne pustkowie zamieniono się w ciasną zabudowę, jest tu dalej pięknie i romantycznie — może to sprawiają dalej suszące się sieci rybackie, łodzie wyciągnięte na brzeg i klifowe urwisko... A przy odrobinie wyobraźni, można zobaczyć wczorasz w oknie sylwetki pisarza, schyłego nad rękopisem.

(Sier.)
Fot. M. Zarzecki

Potrzebne lekarstwo

Jugosłowiański lek o nazwie „Meldiam” na cukrzycę pilnie poszukiwany. Nowalski Zbigniew Gdańsk-Brzeźno — bar gastronomiczny „Albatros”. El.

Zakładujemy odłeki

Od redakcji

Eugenia L., Gdańsk-Nowy Port: W sprawie kuchenki proszę się zgłosić do PGM N. Port (dział przygotowania produkcji).
Zygmunt D., Sopot: Po rozwodzie przysługuje prawo podzielnego majątku. Jednocześnie powinien Pan złożyć wniosek o przyznanie przydziału dawnego mieszkania.
Witold Z. S., Gdynia: Trzynastą pensję otrzyma Pan dopiero w przyszłym roku.

urlopu może Pan skorzystać od 15 marca br. Prawo do następnego urlopu nabędzie Pan nie wcześniej niż z dniem 1 stycznia 1979 r.
Mieczysław M., Gdynia: O ile w orzeczeniu stwierdzono, że wypadek nie wydrżył się z Pana winy, to za kład pracy powinien skierować Pana do komisji lekarskiej, która ustali wysokość odszkodowania. Jeśli natomiast orzeczenie uznaje Pana jako ponoszącego odpowiedzialność za wypadek, to w ciągu 14 dni (od daty otrzymania pisma) może się Pan odwołać do Zakładowej Komisji Rozjemczej.
Renata W., Gosić: Jeżeli musiała się Pani zajmować chorymi, to za kład pracy powinien wypłacić zasiłek opiekuńczy. Z oświadczenia o chorobie dziecka i matki trzeba złożyć w Radzie Nadzorczej ZUS.

Czekamy na naprawę schodów

Wkrótce mieszkańcy dzielnicy, skupionej wokół ulicy Chopina we Wrzeszczu, otrzymają powiększony i zmodernizowany sklep spożywczy, który zapoczątkuje usprawnienie i poprawę bar do od lat zaniedbanej sieci handlowej tego wielkiego osiedla.

Zarówno władzom miejskim jak administracji budynków pragniemy przy okazji zwrócić uwagę na konieczność wyremontowania zniszczonych i kruszacej się schodów, prowadzących do zmodernizowanego sklepu. Konieczne jest także zbudowanie (chociaż z jednej strony schodów) pochylni, umożliwiającej wjazd wózków. Sprawy te polecamy komitetowi osiedlowemu, który zaciężając

kontakty z mieszkańcami, prosi ich o składanie wniosków i prób — co w imieniu mieszkańców ni-niejszym czynimy. (am)

Anna Jantar zaśpiewa w Gdańsku



W najbliższy poniedziałek, 10 kwietnia, miłośnicy muzyki lekkiej będą mieli okazję usłyszeć i obejrzeć na scenie Teatru „Wybrzeże” jedną z najpopularniejszych piosenek polskich Anny Jantar. Wraz z nią w starannie przygotowanym show wystąpi ulubieniec czeskiej estrady — Vaclav Neekar. Piosenka-

3610 tys. zł wygrali mieszkańcy woj. gdańskiego

30 marca 1978 r. w Warszawie odbyło się 54 losowanie premiowych bonów oszczędnościowych PKO. Przyniosło ono mieszkańcom województwa gdańskiego 1100 premii na ogólną kwotę 3610 000 złotych, w tym wylosowano 9 premii wysokich, a mianowicie: jedną — 200 000 złotych, trzy po 100 000 złotych i pięć po 50 000 złotych.

„Casanova” - dodatkowo

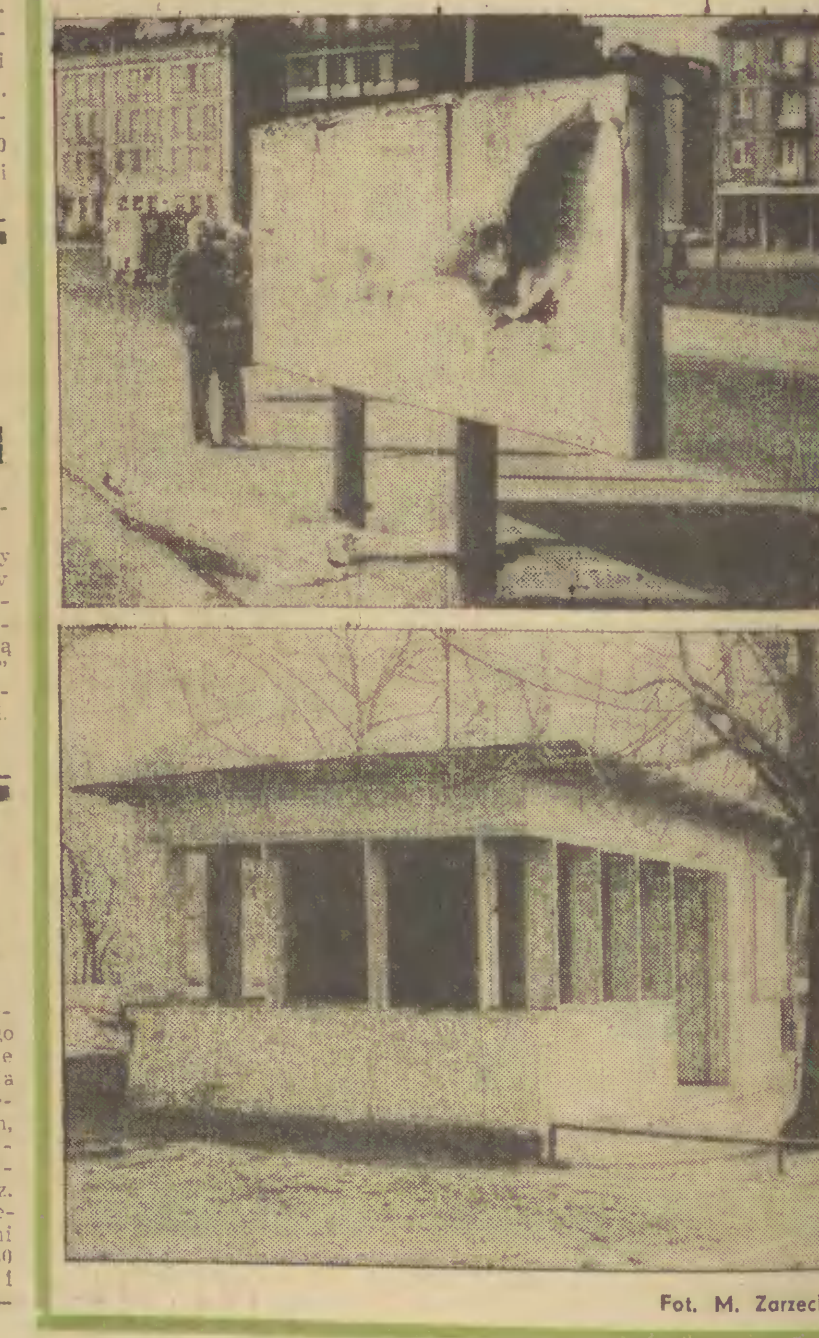
W związku z dużym powodzeniem filmu „Casanova” Felliniego jak nas poinformowało Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów, będzie wyświetlony na seansach dodatkowych w tych kinach, w których odbywają się „KONFRONTACJE”, a więc 6 bm. w kinie „Leningrad” w Gdańsku o godz. 12 i 28, w kinie „Znicz” we Wrzeszczu o godz. 22.30; 7 bm. w Gdyni w kinie „Atlantyk” o godz. 12 i 23.30 i w kinie „Goplana” o godz. 11 i 22.30; 8 bm. w Sopocie w kinie „Polonia” o godz. 12.

„Zasłużony” odpoczynek włamywacza

Funkcjonariusze MO pełniący służbę patrolową w rejonie Gdańska-Jelitkowa, w nocy z 14 na 15 października ub. roku spostregli, że do kiosku „Ruchu” przy ul. Pomorskiej zostało dokonane włamanie. Świadczyły o tym oderwane kłódki oraz zamki zabezpieczające drzwi. Z kiosku skradziono papierosy różnych gatunków, bilety tramwajowe, losy loteryjne i inne artykuły. Wszczęte dochodzenie po tygodniu doprowadziło do ustalenia sprawy włamania i kradzieży. Był nim 24-letni Krzysztof Adam Swistun, zameldowany w Lęborku przy ul. Ceynowy 1. Karany już uprzednio, nie posiadający w Gdańsku stałego miejsca zamieszkania, ani też pracy. Skradziony towar ukrył w altanie

przy plaży, do której uprzednio się włamał. Część łupu pochodzącego z kiosku „Ruchu” milicja odzyskała i zwróciła poszkodowanemu przedsiębiorstwu. Ale to nie wszystko — wyszło na jaw, że Krzysztof Swistun okonał jeszcze czterech innych przestępstw. Mianowicie na krótko przed włamaniem do kiosku „Ruchu”, dobrał się do baru „Pod Brzoza” w Gdańsku. Drogę urotował sobie przez wybić szyby w oknie, zabrał bilon i artykuły spożywcze. Jeszcze tej samej nocy udał się do Sopotu, gdzie posługując się lykłą do zdejmowania opon, zdjął okienne zabezpieczające okno prywatnego baru. Trud okazał się jednak daremny, gdyż nie znalazł w barze nic, co nadawałoby się do zabrania. Krzysztof Swistun dał również swój „występ” w Gdyni, gdzie skradł tranzytorowy odbiornik radiowy z

dziecięcego wózka. Jego konto obciążyło także włamanie do altanki w Jasieniu pod Gdańskiem, z której zabrał walizkę z różnymi przedmiotami wartości ok. 1000 zł. Rzeczy te zostały przez milicję odebrane włamywaczowi i zwrócone poszkodowanemu. Odpowiadający przed Sądem Rejonowym w Gdańsku Krzysztof Swistun jako recydywista, został uznany winnym popełnienia przestępstw zarzucanych mu w akcie oskarżenia i skazany na 3 lata pozbawienia wolności i 15 tys. zł grzywny, ponadto na zapłatę odszkodowanie na rzecz „Ruchu” w wysokości prawie 19 tys. zł. Oskarżony został oddany pod nadzór ochronny na okres 3 lat i zobowiązany do podjęcia stałej pracy zarobkowej oraz powstrzymaniu się od przebywania w środowisku demoralizującym. Wyrok jest prawomocny.



Fot. M. Zarzecki

